

LUDWIK PACZYŃSKI

ur. 1935; Wilno



Miejsce i czas wydarzeń	Łęczyca, PRL
Słowa kluczowe	Łęczyca, PRL, szkoła powszechna, przedstawienie szkolne

Pierwsze zetknięcie z teatrem

Pierwsze zetknięcie to był rok [19]46 czy [194]7, miałem 12 lat i nasza klasa wystawiała sztukę na zakończenie roku szkolnego, „Tobie, ojczyzno”. To była taka jednoaktówka napisana przed wojną dla dzieci, taka fajna o Orłętach Lwowskich, to sławne, prawda, „Mamo, otrzyj oczy, z uśmiechem do mnie mów”, ale w związku z tym, że już nie mówiło się o Orłętach Lwowskich, bo już mieliśmy [za] sąsiada Ukraińców pod Rosjanami, więc cicho się siedziało, trzeba było przerobić. Więc przerobiliśmy „Tobie, ojczyzno” na powstanie warszawskie. I wtedy siostra Bogdana, który mnie na krzyż harcerski egzaminował, Marysia, Maniuta Żegocka, starsza ode mnie, [która] powstanie warszawskie w piwnicy przesiedziała, nauczyła [nas]: „W bój przeciw nam rzucili tysiąc sztukasów, lotniczych asów, sto tygrysów, myślą, że my jesteśmy bandyci z lasu, nie wiedzą, szwabę, jaką mamy broń” i myśmy to śpiewali. A kogo ja grałem – no, syn lekarza tylko będzie grał lekarza w tej piwnicy. Tu bombardowanie, czyli chyba nasza pani Żegocka, przeurocza, wspaniała, stała i waliła w bęben, czy w co, bum, bum żeby to, a myśmy udawali. A dlaczego mogłem grać lekarza? Bo po pierwsze, miałem taty słuchawki, drugie, miałem do ziemi sięgający mi taty fartuch i jeszcze z waty, w czarnym atramencie [zafarbowane], przyklejono mi czarne bokobrody, takie na dwa czy trzy centymetry, wyglądałem jak dwa kretyny. Mama moja, jak spojrzałem, mama nie wiedziała, czy śmiać się, czy płakać, prześmiała się całe [przedstawienie]. To było moje pierwsze z teatrem zetknięcie.

Data i miejsce nagrania	2013-05-10, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"